

Dziedzic, Anna / Kessler, Herbert

"Philosophie als Lebenskunst", Herbert Kessler, 1988 : [recenzja]

Ars Regia 7 - 8/13 - 14, 282-285

1998 - 1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Część druga, zatytułowana *Tworzenie systemu*, jest próbą opisu struktury i zasady działania technik wróżebnych. Analizowane są takie pojęcia jak jednia, dwójnia, trójnia, archetyp, oraz prawa świata dywinacyjnego: prawo analogii, sympatii, zmiany, przyczyny i skutku. Astrologię, numerologię i wyrocznie rozumie się tu szerzej, niż w pierwszej części książki, kategoria astrologii obejmuje na przykład różne sposoby opisu związków człowieka ze światem natury.

Zapowiadane w tytule „nowe spojrzenie” nie wyróżnia się oryginalnością. Teoretyczne rozważania nad sztukami wróżebnymi są zbiorem znanych też głoszonych przez zwolenników relatywizmu poznawczego oraz nienową już (mimo nowej terminologii) próbą usprawiedliwienia wartości poznania nienaukowego czy paranaukowego. Fakt ten czyni ustalenia autorów bądź oczywistymi, bądź niemożliwymi do przyjęcia, w zależności od stosunku czytelnika do omawianych kwestii, ale nie nowatorskimi. Opis struktury działania technik wróżebnych jest interesujący, ale o jego wartości stanowi sprawność uogólnienia faktów, a nie oryginalność podejścia.

Anna Dziedzic

Herbert Kessler, *Philosophie als Lebenskunst*, Academia Verlag Sankt Augustin, 1988, ss. 409.

Książka Herberta Kesslera to eklektyczna podróż przez historię filozofii w poszukiwaniu rozwiązań, mających przybliżyć ideę realizacji pełni człowieczeństwa na drodze samodoskonalenia się ludzkości. Autor wychodzi z założenia, że warto odnotować każdy pogląd filozoficzny, który jest pomocny w realizacji jego celu. Dzięki temu możliwe staje się dla niego czerpanie z tak różniących się między sobą źródeł i tradycji, jak systemy filozoficzne G.W.H. Hegla i Artura Schopenhauera, czy poglądy Lao-Tse i fenomenologia Edmunda Husserla. Swoje rozważania umieszcza w szerokiej perspektywie, angażując w nie ustalenia dwudziestowiecznej fizyki, przedstawiając zarys antropologii, ontologii i filozofii podmiotu.

Idea ludzkiego samodoskonalenia, tak jak rozumie ją autor, jest bezpośrednio związana ze współczesnym obrazem świata, który wyłonił się jako rezultat przejścia od mitologicznych do naukowych objaśnień rzeczywistości. Kosmos w wyniku obserwacji astronomicznych odarty został z transcencji, a kosmocentryzm zajął miejsce teocentryzmu. Nauka dwudziestego wieku dostarcza jednak według autora argumentów na istnienie duchowej zasady rządzącej światem. Duch i materia, za astrofizykiem Erichem Jantschem, rozumiane są jako komplementarne względem siebie, a natura uznawana jest za pole działania bezosobowego ducha, który jest zasadą or-

ganizującą, koordynującą przestrzenno-czasową strukturę materii i umożliwiającą jej ewolucję. Duch ludzki pełni przy tym funkcję pośrednika między fizykalistycznym i duchowym charakterem świata. Zadaniem człowieka jest ewolucja według schematu antropologicznego, opisującego drogę od połączenia materii i formy w ciało, aż do osiągnięcia samoświadomości przez duchową osobę. Jej celem jest realizacja człowieczeństwa – naszego duchowego przeznaczenia, poprzez samopoznanie, samookreślenie i samokształtowanie przy założeniu, że pełnia istoty człowieka wykracza poza jego cielesność i namiętności. Prawda na temat ludzkich możliwości zawarta jest w różny sposób zarówno w poglądach filozofów, na przykład Barucha Spinozy, jak i w religijnym dualizmie duszy i ciała, gdzie dusza będąc beczasowa, jest wolna od świata. Duchowy wymiar istnienia człowieka zanurzonego w świecie dnia codziennego pokazują także filozofie takie jak zen czy taoizm. Pierwsza obnażając dzięki koanom ograniczoność zwykłego, codziennego używania umysłu wskazuje na istnienie innych poziomów świadomości; druga poprzez zalecenie postawy *wu-wei*, „niedziałania”, zachęca do życia zgodnego z wyższym porządkiem. Idee te udowadniają istnienie w nas głębokiej, wewnętrznej istoty, różnej od charakteru indywidualnego, wskazując jednocześnie na wielowymiarowość rzeczywistości, w której żyjemy.

Na tę wielowymiarowość rzuca także światło nowa fizyka, ze swoim przewyżczeniem mechanistycznego obrazu świata i zastąpieniem dawnego paradygmatu obiektywności poznania takim, który podkreśla wpływ obserwatora na wynik badania obserwowanego przedmiotu. Nasuwa to według autora skojarzenia z symbolicznymi sposobami interpretacji rzeczywistości widocznymi u gnostyków, Plotyna, w Korpusie Hermetycznym, w doświadczeniach mistyków Wschodu i Zachodu, czyli właściwymi ezoteryce.

Godząc ideę samodoskonalenia z osiągnięciami naukowymi dwudziestego wieku, szuka Kessler jej przesłanek także w poglądach filozofów na istotę ludzkiej podmiotowości, dokonując przeglądu filozoficznych koncepcji „ja” od Sokratesa, Platona i Arystotelesa, poprzez nowożytność. Cechą wspólną i interesującą autora w koncepcjach takich jak kartezjańskie *cogito*, transcendentalizm Immanuela Kanta czy abstrakcyjne „Ja” Johanna Gottlieba Fichtego jest fakt wykroczenia w definiowaniu ludzkiej podmiotowości poza „ja” bytujące w świecie. Tendencja taka widoczna jest także w Husserlowskiej fenomenologii, stawiającej sobie za cel przewyżczenie psychologizmu na rzecz wiedzy obiektywnej. Do wykroczenia poza empiryczne „ja”, które dokonało się w Kantowskiej *Krytyce czystego rozumu*, definiującego „ja w sobie” jako byt egzystujący poza ciałem, obdarzony wolną wolą, manifestujący się jako samoświadomość, dodaje autor jako równorzędne inne sposoby opisanego jakości życia duchowego człowieka. Idąc tropem dokonanej przez Maxa Schelera krytyki kantowskiego formalizmu

w etyce, zwraca uwagę na istnienie świata życia uczuciowego, intuicji, inspiracji i odmiennych stanów świadomości.

Opisując możliwość realizacji ludzkiej doskonałości zauważa Kessler, że cel, jakim jest wypełnienie ludzkiego przeznaczenia czyli zrealizowanie człowieczeństwa (*Humanität*), nie leży na końcu drogi lecz znajduje się w niej samej. Miejszem jego urzeczywistnienia jest husserlowski *Lebenswelt*. Autor, przypominając poglądy filozofów czasów Oświecenia, takich jak Johann Gottfried Herder, Fichte czy Kant, na zagadnienie postępu i idealnego porządku państwowego, charakteryzuje w pięciu tezach istotę sztuki życia jako realizacji idei człowieczeństwa. Jej pierwszym wyznacznikiem jest zakaz roszczenia sobie przez jakąkolwiek doktrynę praw do posiadania autorytetu; po drugie, regułą postępowania moralnego powinien być kantowski imperatyw kategoryczny w sformułowaniu „postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jak też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”^{*}; po trzecie, należy uznawać wolność odmiennego myślenia i nakazywać tolerancję, ale nie na korzyść nietolerancji; po czwarte, stosunek człowieka do natury nie powinien wyrażać się w chęci jej podboju; po piąte, należy usunąć przestarzałe instytucje, normy i konwencje i zreformować przestarzałe organizacje po to, aby wypróbować nowe.

Celem ostatecznym wszystkich wysiłków związanych z ludzkim doskonaleniem jest według Kesslera osiągnięcie świadomości kosmicznej, będącej zrozumieniem jedności części i całości, opisywanym przez hinduską formułę *tat tvam asi* – „ty jesteś tym”. Świadomość ta wyraża się poprzez symbole, mity, metafizykę, sztukę, religię, jogę, kabałę, teozofię, medytację. Więńczy ona drabinę wymiarów egzystencji, na której poprzednich szczeblach znajduje się obszar pozwalający na tworzenie ontologii, antropologii i kultury, niżej byt idealny, którym jest rzeczywistość logiki i fizyki teoretycznej, a najniżej pierwotna rzeczywistość podstawowa. Prawdziwym modelem świata okazuje się model holistyczny, w którym przeciwstawne bieguny takie jak jin i jang, jednostka i gatunek, filozofia bytu i filozofia wolności, duch i materia, myśl i uczucie, obserwator i przedmiot obserwowany są wobec siebie komplementarne.

Komplementarność jest więc dla autora jednocześnie istotą rzeczywistości, jak i dyrektywą metodologiczną, wyrażającą się w podejściu eklektycznym, dzięki której możemy uzyskać wgląd w naturę świata. Eklektyzm umożliwia Kasslerowi wolność od dogmatów, a traktowanie filozofii jako drogi do zdobycia mądrości pozwala na czerpanie wiedzy wyrażanej w różnych językach filozoficznych. Co jest zaletą *Philosophie als Lebenskunst* stanowi jednakże na innym poziomie jej wadę. Książka pełna jest zestawień

* Herbert Kessler, *Philosophie als Lebenskunst*, s. 361; Immanuel Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1953, s. 62.

poglądów czasem tak od siebie różnych, że wypaczają one sens poszczególnych filozofii, tworząc wrażenie myślowego chaosu. Jej status waha się pomiędzy podręcznikiem opisującym różne światopoglądy, gdzie jednym tchem wymienia się Henri Bergsona, Davida Hume'a, egzystencjalizm, taoizm, Karola Marksa, Schelera, Montaigne'a, Aleksandra von Humboldta, idealizm niemiecki czy gnostycyzm, a błyskotliwą syntezą sztuki królewskiej, wiedzy naukowej i filozofii.

Anna Dziedzic

Mircea Eliade, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne. Narodziny mistyczne*, tłum. Krzysztof Kocjan, „Znak”, Kraków 1997, s.191

Mamy w rękach książkę znanego rumuńskiego uczonego, która powstała jako opracowanie wykładów wygłoszonych w roku 1957 na Uniwersytecie Chicagowskim. Jako książka, materiał ten ukazał się najpierw w 1958 pod tytułem *Birth and Rebirth*, a następnie w roku 1959 pod tytułem *Initiation, rites, sociétés secrètes. Naissances mystiques. Essai sur quelques types d'initiation*. Z racji swej formy książka odbiega od standardów naukowych swym popularnym charakterem. Nie tylko dotyczy to aparatu krytycznego, ale i stylu wywodu.

We wprowadzeniu Eliade mówi o różnicy między swoim podejściem do tematyki inicjacji i obrzędowości z nią związanej typowym dla historyka religii, a punktem widzenia etnologów, opisujących zwyczaje tzw. społeczeństw pierwotnych (s.16–17). Według autora jego spojrzenie jest szersze, gdyż wychodząc od społeczeństw paleolitycznych, analizę przeprowadzać może przez archaiczne społeczności „dzikich”, starożytne cywilizacje, aż po kulturę współczesnej Europy. Przyznać trzeba, że takie podejście w istocie byłoby szersze, gdybyśmy z nim mieli właśnie do czynienia. Książka Eliadego jest w istocie sprawnie przedstawionym *résumé* z etnologicznej literatury omawiającej inicjacje i ich rolę w społecznościach przedpiśmiennych. Tak naprawdę właśnie materiał pochodzący ze społeczności „dzikich” jest dla Eliadego materiałem zasadniczym, ilustrującym zjawiska o których pisze (z wyjątkiem rozdziału VI, *Tematy inicjacyjne w wielkich religiach*, s.149–188).

Niewątpliwą zaletą książki jest przejrzysta synteza, zarysowana we wstępie, a poparta przykładami w części zasadniczej książki. Inicjacja, która według Eliadego jest immanentnym składnikiem społeczności religijnej, wraz z rozwojem cywilizacji europejskiej zanika (tu można podjąć dyskusję z autorem, gdyż obecność różnorodnych *rites de passage*, w zachowaniach ludzi we współczesnym społeczeństwie, istnienie owych *rites* w literaturze i filmie, pozwalają sądzić, że inicjacja jest zjawiskiem nie poddającym